PR

Cena numeru 3 zł

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV — ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, DNIA 20 WRZEŚNIA 1948 R. — Nr. 258 (1193)

WOLA POKOJU ZSRR

zamanifesto wana została raz jeszcze przed całym światem. Związek Radziecki wycofuje wojska okupacyjne z północnej Korei. Amerykanie nadal łamią wolność koreańskiego narodu

MOSKWA PAP. Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei uchwaliło *wysłać* prośbę do rządu Związku Radzieckiego i rządu Stanów Zjednoczonych o *równoczesne* wycofanie wojsk radzieckich *i* amerykańskich z Korei, podkreślając *przy* tym, że utworzenie Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei i zorganizowanie przez to zgromadzenie jedynego rządu koreańskiego, składającego się z przedstawicieli różnych kierunków politycznych Korei północnej i południowej, rządu reprezentującego przygniatającą większość ludności Korei północnej i południowej, **stanowi gwarancję tego, że w chwili wycofania i po wycofaniu z Korei wojsk cudzoziemskich w całej Korei zostanie zachowany całkowicie porządek i spokój.**

Wiadomo, że na jesieni 1943 r. wojska radzieckie po rozbiciu japońskiej armii kwantuńskiej wyzwoliły Koreę od okupacji japońskiej i zgodnie z umową między sojusznikami pozostały one w Korei na północ od 38-go równoleżnika, a Amerykanie — na terytorium Korei na południe od 38-go równoleżnika.

Przebywając na terytorium północnej Korei, wojska radzieckie pozostawiły ludności koreańskiej całkowitą możność utworzenia organów samorządu demokratycznego i stale udzielały przyjaznej pomocy w sprawie narodowego odrodzenia Korei. Przy tym liczba wojsk radzieckich w północnej Korei stopniowo się zmniejszała.

We wrześniu 1947 r. rząd radziecki zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki wycofać równocześnie z Korei wojska radzieckie i amerykańskie i po tym nie raz stwierdzał swoją gotowość natychmiastowego wycofania z północnej Korei wojsk radzieckich, jeśli rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki równocześnie wycofa wojska amerykańskie z południowej Korei. Na te propozycje jednakże rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki nie wyraził dotychczas swojej zgody. Sprawa równoczesnego wycofania z Korei wojsk radzieckich i amerykańskich wysunięta przez Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei została przedstawiona przez rząd radziecki prezydium Najwyższej Rady ZSRR które rozpatrzyło prośbę Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei i uznało za stosowne przeprowadzenie ewakuacji radzieckich wojsk z północnej Korei, wyrażając przy tym nadzieje że i rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki zgodzi się na ewakuację wojsk amerykańskich z Korei południowej, jak sobie tego życzyło Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei.

Wykonując uchwały Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, Rada Ministrów ZSRR postanowiła:

1) ewakuować na terytorium Związku Radzieckiego wojska radzieckie, będące jeszcze na terytorium północnej Korei,

2) zobowiązać Ministerstwo Sił Zbrojnych ZSRR do rozpoczęcia ewakuacji wojsk radzieckich z północnej Korei nie później niż w połowie października br. i zakończyć ewakuację do 1 stycznia 1949 r.

Narada aktywu gospodarczego PPR

WARSZAWA, PAP. — W dniu 18 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu gospodarczego PPR. W naradzie wzięli udział aktywiści wszystkich szczebli — od sekretarzy kół większych zakładów pracy i dyrektorów do działaczy partyjnych ministerstw.

Na radzie tow. minister Minc wygłosił referat o uchwałach sierpniowego Plenum KC PPR i aktualnych zadaniach peperowców w przemyśle. Po referacie nastąpiła dyskusja i podsumowanie jej przez ministra Minca.

Narada odbyła się w nastroju żywego zainteresowania i entuzjazmu. Sala manifestowała wielokrotnie oklaskami swą solidarność z uchwałami i polityką KC PPR.

W toku dyskusji, w której brało udział 35-iu mówców, poruszonych zostało wiele bolączek terenowych. Szereg przemówień cechował duch krytyki i samokrytyki.

Na naradę przybył sekretarz generalny partii tow. Bolesław Bierut, witany entuzjastycznie przez zebranych. W naradzie wzięło również udział wielu członków KC PPR.

Po dyskusji i jej podsumowaniu przez ministra Minca uchwalono rezolucję.

Skład delegacji radzieckich

na sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ w Paryżu

MOSKWA, PAP. — Rada Ministrów ZSRR wyznaczyła na sesję generalnego zgromadzenia ONZ która rozpocznie się 21 września w Paryżu, delegacje w następującym składzie: przewodniczący delegacji wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński, członkowie delegacji: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Malik, przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, ambasador ZSRR we Francji — Bogomołow, ambasador ZSRR w Belgii — Pawłow, członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — Arutunian.

Rada ministrów **Ukraińskiej SRR** wyznaczyła delegację na sesję ONZ w Paryżu w następującym składzie: przewodniczący — wicepremier i minister spraw zagranicznych Ukraińskiej SRR, Manuilski, członkowie delegacji: Tarasenko, Demczenko, Kowalenko.

Rada ministrów **Białoruskiej SRR** wyznaczyła na sesję ONZ w Paryżu delegację w następującym składzie: przewodniczący — wicepremier i minister spraw zagranicznych Białoruskiej SRR Kisielew, członkowie: Skorobogaty, Kamiński, Smolar, Chomusko.

Demonstracje młodzieży francuskiej

przeciw reakcyjnej polityce rządu Queuille'a

PARYŻ. W centrum oraz na przedmieściach Paryża odbyło się szereg manifestacji młodzieży francuskiej protestującej przeciwko polityce rządu premiera Queuille. Na placu Bastylii, przy porte d'Italie, Belleville, na stacji metra Guy-Moque oraz na przedmieściach Neuilly, Montreuil, Issy-les-Moulineaux i St. Denis, **manifestanci domagali się „rządu jedności narodowej, zdolnego zapewnić młodzieży lepsze jutro"** oraz wznosili okrzyki: **„Żądamy pracy i szkół zawodowych. Domagamy się rządu prawdziwie francuskiego. Precz z drożyzną. Precz z podwyżką ceny chleba i biletów metra".**

Gen. Halder — szef sztabu Hitlera

otrzymał gratulacje sztabu generalnego USA – po rozbiciu Polski w 1939 r.

BERLIN (Telepress) — Podczas procesu denazyfikacyjnego generała Haldera, byłego szefa sztabu generalnego Hitlera, Horst von Mellentin, członek byłego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych zeznał pod przysięgą, że Halder otrzymał od generalnego sztabu USA oficjalne gratulacje, z okazji kampanii w Polsce.

Von Mellentin zeznał, że we wrześniu 1939, dokładnie tego dnia, kiedy Hitler podał do wiadomości, że jego kampania w Polsce została ukończona, amerykański attache wojskowy, w paradnym mundurze złożył na ręce generała Haldera, gratulacje od generalnego sztabu USA.

Von Mellentin jest jednym z licznych świadków, kórzy składają tak korzystne dla Haldera zeznania, że prawdopodobnie zostanie on niedługo uznany za czynnego „członka Ruchu Oporu", podobnie jak to miało miejsce podczas procesu Schachta. Zarówno ten ostatni, jak i generał Halder znajdują się na liście płacy władz amerykańskich.

De Gaulle wygwizdany!

PARYŻ PAP. — De Gaulle, który podczas swej podróży propagandowej spotykał się z częstymi objawami sprzeciwu ze strony ludności francuskiej, zakończył w niedzielę swoje tournee. Ostatnim etapem jego podróży było miasto Chambery na południu Francji.

Kiedy de Gaulle rozpoczął swoje przemówienie duża część zebranych zareagowała na jego słowa krzykami i gwizdaniem. Tak to niesławnie zakończył się objazd de Gaulle'a który propaganda gaullistowska chciała wykorzystać dla swoich celów politycznych.

VII ogólnopolski zjazd historyków

rozpoczął swe obrady we Wrocławiu

WROCŁAW PAP. — Ponad 600 historyków z całej Polski przybyło wczoraj do Wrocławia, aby przez 3 dni dyskutować nad aktualnymi zadaniami, stojącymi przed polskimi badaczami dziejów.

Otwarcie obrad VII powszechnego zjazdu historyków, który jest pierwszym po 13-letniej przerwie spotkaniem naukowców polskich z tej dziedziny, nastąpiło w pięknej auli Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prof. Jan Dąbrowski, prezes Polskiego Tow. Historycznego powitał obecnych na sali ministrów Oświaty oraz Kultury i Sztuki, a także delegację bułgarską i czechosłowacką, zapowiadając jednocześnie przyjazd delegacji historyków radzieckich.

Mówca, podkreślając znaczenie VII zjazdu historyków polskich powiedział: **„Historia, będąc nauką o przeszłości tym pilniej musi patrzeć na teraźniejszość, na życie, które z tej przeszłości wynikało.** Kto nie rozumie życia, ten nie zrozumie i historii. Nauka ma obowiązek dać teraźniejszości odpowiedź na zagadnienia, którymi teraźniejszość żyje. Historia musi szukać nowych zagadnień. Żyjemy dziś w nowej epoce, musimy dać jej i społeczeństwu polskiemu **nie tylko wyrównanie zaniedbań przeszłości, ale i spojrzenie, odpowiadające potrzebie teraźniejszości".**

Przypomniawszy dotkliwe straty, jakie nauka polska poniosła wskutek wojny, prezes polskiego tow. historycznego wezwał obecnych do uczczenia minutą ciszy pamięci tych historyków polskich, którym nie dane było doczekać chwili wyzwolenia.

Witając zjazd, minister oświaty dr Stanisław Skrzeszewski powiedział, iż **właśnie na tej ziemi zaczęły się dzieje naszego narodu i znowu Polska jest na tych ziemiach. Nie ma w świecie siły, któraby była zdolna zmienić dokonany i nieodwracalny fakt historyczny. Oparcie naszej granicy zachodniej na Odrze, Nysie i Bałtyku dokonało się nie dzięki spełnieniu bliżej nieokreślonej sprawiedliwości dziejowej, a tylko dzięki konkretnemu poparciu ze strony sił postępu i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.**

Minister stwierdził, iż resort jego jest wysoce zainteresowany stanem i rozwojem myśli historycznej. **„Czujemy się odpowiedzialnymi za stan, warunki i perspektywy rozwoju badań historycznych, ponieważ Państwo Ludowe powierzyło Ministerstwu Oświaty pieczę nad nauką w Polsce. Przekazujemy wyniki waszej pracy naukowej najszerszym masom".**

Po zabójstwie mediatora ONZ

PARYŻ, PAP. — Jak donosi z Tel-Avivu agencja France Presse rząd państwa Izrael ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że **ohydne zabójstwo Folke Bernadotte'a jest ciosem zadanym w plecy armii Izraela. Morderstwo to miało najwidoczniej na celu wywołanie konfliktu pomiędzy państwem Izrael a Narodami Zjednoczonymi.**

Odezwa kończy się oświadczeniem, że zabójstwo było zamachem przeciwko autorytetowi narodów zjednoczonych i przeciwko suwerenności państwa Izrael.

Agencja France Presse donosi, że w Jerozolimie i Tel-Avivie **policja państwa Izrael dokonała licznych aresztowań wśród członków nacjonalistycznej grupy Sterna, w celu wykrycia sprawców morderstwa Folke Bernadotte'a.**

Zacięte walki w Grecji

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że silne walki rozgorzały w Epirze. W rejonie Messowuni - Marina wojska faszystowskie nacierają przy pomocy dużych sił artyleryjskich i lotnictwa. Kontrataki wojsk demokratycznych zwycięsko powstrzymują wroga.

Oddziały armii demokratycznej zaatakowały i zmusiły do odwrotu wojska ateńskie w rejonie Sochos — Iliupolis i Metalikos. Oddziały konnicy armii demokratycznej zdobyły Metalikos.

W Tracji i w górach Tsantiri-Chlonu batalion armii faszystowskiej po krótkiej bitwie został zdziesiątkowany. Został również stracony 1 samolot.

Rady Zakładowe w trosce o poprawę bytu klasy robotniczej

Konferencja radców zakładowych przemysłu włókienniczego wita historyczne uchwały sierpniowego Plenum KC PPR

Wczoraj w sali kina „Przedwiośnie" w Łodzi odbyło się walne zebranie wszystkich Radców Zakładowych przemysłu włókienniczego. W skład prezydium weszli tow. tow.: Burski, Aniołkiewicz, Kruszyńska, Hanuszkiewicz, Piwowarska,, Jałowiecki, Sumerowski,, Białecka, Krzykalski, Nowakowski, Czyżykowski, Mużdżyński, Witkowski oraz tow. Kratko — przedstawiciel KCZZ.

Tow. Burski omówił na tle obecnej sytuacji w przemyśle *zadania związków zawodowych i Rad Zakładowych. Reorganizacja oddziału łódzkiego związku włókniarzy, który podzielono na cztery oddziały przyczyniła się do usprawnienia działalności tego związku.*

Następnie tow. Burski omówił uchwały plenum KCZZ dotyczące zmiany systemu zbierania składek członkowskich. Dotychczas pobierała je administracja fabryczna, obecnie zaś będzie to należało do funkcji Rad Zakładowych, które będą je przekazywały związkowi.

Dalej tow. Burski omawiał *sprawy właściwego wypełniania obowiązków przez Rady Zakładowe.* Każdy członek Rady Zakładowej musi dbać o to, aby administracja fabryki przestrzegała układu zbiorowego. Radca zakładowy winien ściśle współpracować z zarządem związku oraz z kołami partii robotniczych w fabryce.

Tow. Burski w dalszym ciągu swego przemówienia nawiązał do uchwał plenum sierpniowego KC PPR. — „Budujemy socjalizm w mieście i na wsi. Elementy kapitalistyczne odpowiedziały na to atakiem na naszą gospodarkę. Sieją one panikę na odcinku gospodarczym. Temu atakowi elementów podziemia gospodarczego trzeba dać odpór. Każdy robotnik musi stać się kontrolerem sklepu, w którym dokonuje zakupów i przekazywać swoje spostrzeżenia Radzie Zakładowej, a ta Komisji Specjalnej".

Omawiając bolączki świata pracy, tow. Burski, jako *najbliższe zadania Rad Zakładowych* wysunął sprawę interwencji o szybkie zwolnienie pałaców pofabrykanckich na żłobki dla dzieci robotników, oraz **zwiększenie bezpieczeństwa pracy.**

Aby ulżyć klasie pracującej Ministerstwo Przemysłu na wniosek Zarządu Głównego Związku Włókniarzy sfinansowało zakup z góry na zimę po 6 metrów węgla dla każdego robotnika. PCH i PSS przygotowały w swych składach odpowiednie ilości kartofli na zimę i każdy może je zamówić w dowolnej ilości.

Uchwała Rady Państwa przyznała dla Łodzi na *remonty mieszkań robotniczych przeszło 350 milionów złotych,* które zostaną już wykorzystane w roku bieżącym. Również Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego otrzymał *poważną kwotę* na remonty mieszkań, będące pod jego zarządem. Już dzisiaj z poszczególnych fabryk mają być zebrane dane dotyczące ilości izb przeznaczonych na remonty. Pełnomocnikami tej akcji będą przedstawiciele Zarządów Związków Włókniarzy.

Dotychczas zaniedbana była *sprawa wysuwania robotników na kierownicze stanowiska* — obecnie Rady Zakładowe muszą wzmóc swoją działalność na tym odcinku.

W dyskusji wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli Rad Zakładowych. Omawiane były wszystkie bolączki łódzkiego świata pracy, do których powrócimy jeszcze na łamach naszego pisma.

Między innymi głos zabrali: tow. Krajczy z PZPB Nr 5, tow. Grzelak z PZPW Nr 36, tow. Kargier z PZPB Nr 1, tow. Kruszyńska, tow. Jarębska z PZPB Nr 14 i tow. Szmaja z PZPW Nr 37.

Następnie zabrał głos tow. Madej, przewodniczący Komisji Specjalnej, który podkreślił konieczność wzmożonej czujności klasy robotniczej w walce ze spekulacją. Działalność Komisji Specjalnej, którą tow. Madej nazwał przedłużeniem ramienia robotniczego, zilustrował on następującymi cyframi. W okresie od 2 czerwca do 15 września Komisja Specjalna nałożyła kar na sumę przeszło 126,5 miliona złotych. Do obozu skierowano 137 spekulantów.

W najbliższych dniach nastąpi reorganizacja struktury łódzkiej Komisji Specjalnej, która podzieli się na oddziały łódzki i wojewódzki.

Tow. Dworakowski — I sekretarz Komitetu Łódzkiego PPR zapewnił zebranych, że Polska Partia Robotnicza będzie wspólnie ze związkami zawodowymi realizować postulaty i program świata pracy.

Po przemówieniu tow. Kratko — przedstawiciela KC ZZ, który omówił sprawy specjalne na fabrykach i domagał się usprawnienia działalności Rad Zakładowych oraz zaostrzenia walki ze spekulacją, głos zabrał tow. Burski. Podsumowując wyniki dyskusji tow. Burski stwierdził, że był to ożywczy prąd dla pracy Związku Włókniarzy. Zebrania takie będą się odbywały co miesiąc.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której między innymi czytamy:

— „Zebrani witają uchwały sierpniowego Plenum KC PPR, które uzbrajają klasę robotniczą Polski w oręż do walki klasowej na drodze od Demokracji Ludowej do Socjalizmu i wskazują dalszy etap walki z wyzyskiem człowieka przez człowieka. Uchwały czerwcowego Plenum KCZZ dotyczące jak najściślejszego powiązania wszystkich ogniw Związków, a w szczególności Rad Zakładowych z potrzebami klasy robotniczej, będą w pełni realizowane. Osobisty kontakt działaczy związkowych i radców zakładowych zacieśni się drogą przejścia na indywidualną formę płacenia składek członkowskich.

„Radcy zakładowi witają z uznaniem przeprowadzoną ostatnio ofensywę czynników społecznych i Komisji Specjalnej na froncie walki ze spekulacją. W tej walce elementy kapitalistyczne muszą odczuć siłę pięści klasy robotniczej".

Związki Zawodowe i Rady Zakładowe muszą ściśle współdziałać, aby zarówno zużytkowanie funduszy inwestycyjnych oraz zaopatrzenie mas pracujących w węgiel i kartofle na zimę było zrealizowane w odpowiedni sposób i we właściwym terminie.

Radcy zakładowi upoważniają Zarząd Główny do normalizacji stosunków panujących w prywatnym przemyśle włókienniczym, a w szczególności do obciążenia sektoru prywatnego wszystkimi świadczeniami socjalnymi na rzecz pracowników.

Radcy zakładowi zwracają się o wzmożenie kontroli działalności Ubezpieczalni Społecznej.

„Wypróbowani w walce i wychowani na tradycjach jednolitofrontowych włókniarze łódzcy zdają sobie sprawę, że jedynie w oparciu i ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim i Krajami Demokracji Ludowej oraz przez mobilizację wszystkich sił na odcinku produkcji, podniesienie i rozwój współzawodnictwa, podniesienie dyscypliny pracy, wzmożenie walki o jakość produkcji i przeciw marnotrawstwu oraz przez ustawiczną nieubłaganą walkę klasową — wiedzie droga polskiej klasy robotniczej do ustroju sprawiedliwości społecznej, do Polski Socjalistycznej.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji wpłynęło kilkanaście wniosków, które omówimy oddzielnie w specjalnym artykule.

(M. Z.)

Na marginesie

Demokracja p. Mundta

Wątpliwą sławę — nie tylko we własnej ojczyźnie — zyskał sobie kongresman amerykański — Karol Mundt członek słynnej Komisji Thomasa i autor nie mniej słynnego projektu tzw. „ustawy antykomunistycznej". Dlaczego „zaszczyt" tego autorstwa spadł właśnie na p. Mundta i dlaczego ten kongresman wyłazi po prostu ze skóry, by w drodze ustawodawczej uniemożliwić w USA istnienie wszelkich w ogóle organizacji postępowych, wolnościowych i demokratycznych, zrozumiemy łatwiej, zapoznawszy się nieco z przeszłością p. Mundta, sztandarowego obecnie męża całej reakcji amerykańskiej.

Swoją karierę rozpoczynał Mundt jako nauczyciel szkolny w stanie Poł. Dakota, gdzie słynął ze swych operacji lichwiarskich oraz z tego, że przy każdej okazji wysławiał faszyzm, co szybko zwróciło nań uwagę miejscowych „bossów" politycznych a nawet sfer bardziej miarodajnych. Wielcy kapitaliści umieścili Mundta w swych spisach ewidencyjnych — i gdy w roku 1938 w stanie Poł. Dakota odbywały się wybory do Senatu, wskazali na p. Mundta, jako najbardziej „godnego" kandydata. Wśród osób, które pieniędzmi poparły wówczas tę kandydaturę, byli magnaci przemysłu chemicznego, — Lamotte Dupont rodzina „króla naftowego" — Pow właściciel prasowego trustu — Mac Cornick oraz córka „króla aluminium" — Roberta Mellona.

Przy pomocy tak potężnych „protektorów" Mundt oczywiście w wyborach zwyciężył, a zostawszy senatorem, przybrał sobie jako „doradcę" agenta trustu Morgana założyciela faszystowskiej „Ligi Wolności" — Johna Davisa i pod jego komendą rozpoczął huraganowy ogień przeciwko wszystkiemu, co z tych czy innych względów jest niewygodne dla władców monopoli amerykańskich.

W dzisiejszej rzeczywistości amerykańskiej stał się Mundt symbolem i uosobieniem najskrajniejszej i najbardziej rozjuszonej reakcji. Nie ma ani jednej prowokacji, ani jednego wystąpienia przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, w której p. Mundt nie brałby czynnego udziału, nie rzadko będąc nawet podżegaczem i inicjatorem. Jeden z wybitnych działaczy postępowych USA — Jackson zauważył nie dawno ironicznie że „Stany Zjednoczone tak są zaabsorbowane eksportem demokracji, iż nie mogą zachować jej w ilości dostatecznej u siebie w domu".

Wiemy jaką „demokrację" Stany Zjednoczone eksportują zagranicę. Kariera Mundta i jego „działalność" jest właśnie jednym z najbardziej jaskrawych przejawów tej „demokracji", która coraz bardziej panuje w życiu amerykańskim i którą władcy Wall Street chcą uszczęśliwić świat.

B. D.

Krecia robota reakcji czeskiej

spotka się z silnym odporem ludu pracującego Czeskiej Republiki Ludowej

PRAGA PAP. — Na posiedzeniu rady prawniczej Czechosłowackiej Partii Komunistycznej wygłosił przemówienie minister sprawiedliwości dr Cepicka, który oświadczył, że w Czechosłowacji zaostrza się walka z wrogami klasy robotniczej. Reakcja czeska chwyta się wszelkich środków prowokacji marząc o odbudowie kapitalizmu.

Po wydarzeniach lutowych reakcja czeska szuka nowych form dla swej antypaństwowej działalności, wysyła do walki bandy terrorystów i sabotażystów, usiłując rozbić zjednoczone szeregi ludu pracującego i wnosić w nie ferment i nieufność. Minister Cepicka podkreślił, że **klasa robotnicza musi przygotować się do szybkiego zwycięskiego zakończenia walki przeciwko reakcji.**

Anglicy werbują byłych SS-owców

do służby w armii brytyjskiej

BERLIN, PAP. — Dziennik „Taegliche Rudschau" ukazujący się w radzieckim sektorze Berlina przynosi wiadomość o szkoleniu tzw. „Czarnej Reichswery" w strefie brytyjskiej. Oddziały rekonstruowanego wojska niemieckiego, używające oficjalnej nazwy „Civilian Guards" składają się przeważnie z b. oficerów i żołnierzy Wehrmachtu, nie wyłączając b. funkcjonariuszy SS.

Obecnie — jak pisze dziennik — pośród oficerów i żołnierzy odbywa się werbunek do armii angielskiej. Werbunek ten odbywa się za pośrednictwem niemieckich arbeitsamtów, gdzie Niemcy podpisują odpowiednie deklaracje. Są oni następnie przewożeni do Muenster, gdzie otrzymują angielskie mundury, ale szkolenie odbywa się ściśle według dawnego pruskiego wzoru.

„Ludność robotnicza strefy brytyjskiej — pisze „Taegliche Rundschau" — z niepokojem obserwuje te wojenne praktyki władz angielskich. Niedawno na zebraniach fabrycznych w Düsseldorfie zapadły uchwały, domagające się wstrzymania akcji werbunkowej i rozwiązania „Czarnej Reichswery", w której robotnicy dopatrują się sprzecznej z układem poczdamskim próby odrodzenia niemieckiego militaryzmu.

Wybitni naukowcy radzieccy przybyli do Polski

WARSZAWA, PAP. — Dnia 19 bm. przybyli do Warszawy wybitni historycy radzieccy prof. Piotr Tretiakow, kandydat nauk historycznych Arkady Sidorow, kandydat nauk historycznych Iwan Udaleow. Naukowcy radzieccy wezmą udział w odbywającym się we Wrocławiu zjeździe historyków polskich.

Przybyli również matematycy radzieccy: akademik Andrzej Chołmogorow, członek korespondent akademii nauk Paweł Aleksandrow i kandydat nauk matematycznych Konstanty Mardzaniszwili. Matematycy radzieccy wezmą udział w jubileuszu pracy naukowej prof. Sierpińskiego.

Jerzy Korwin 32)

Zabójstwo Waldemara Glücka

Matka zachowywała się najdziwniej, dwa już razy zabierała ze stołu głębokie, fajansowe talerze, a jednak nie nalała w nie zupy.

— Zjesz z nami? — spytała Andrzeja.

— Oczywiście.

Zdecydowana nareszcie postawiła talerz najpierw przed Wawrzyńcem, a później przed Andrzejem, sama zaś usiadła przy piecu i zaczęła jeść z garnka opuściwszy nań głowę nisko z wyrazem straszliwego upokorzenia. Andrzej nabrał zupy na łyżkę i zrozumiał już wszystko. Rodzice popadli widocznie dość nagle w nędzę. Zupa składała się z gorącej wody i rozgotowanych w niej drobnych skórek chleba.

— Nie mamy nic innego... — jęknęła Maria znad swego garnka.

— Nic nie szkodzi. Zjem chętnie tę zupę chlebową, tylko czy was przez to nie pokrzywdzę?

— Ach, cóż znowu, ale czy naprawdę zjesz chętnie? — pytała Maria z nadzieją w głosie, że to, co powiedział Andrzej, jest istotnie prawdą. Uniosła nieco wyżej głowę. Płakała.

Teraz zabrał głos również Wawrzyniec. Wszystko się u nas załamało. Od miesiąca trwają nieustannie strajki, obecnie zapowiedziano nawet strajk generalny, a ponieważ moją klientelą są robotnicy, sam rozumiesz, że nic nie mogę zarobić. Dlatego musiałem telegrafować po ciebie, nie mogłem bowiem ryzykować tego, aby nie mieć pieniędzy na pokrycie kosztów twoich dalszych studiów. Gdybyś poczynił długi w nadziei, że pokryjesz je z sumy, jaką ci co miesiąc wysyłałem, obaj stalibyśmy się niewypłacalnymi dłużnikami.

— Bardzo nam nieprzyjemnie, — dodała Maria — tyle wysiłku i na nic, co ty teraz zrobisz, aby studia skończyć? Mój Boże, tak chcielibyśmy ci pomóc, odmawialiśmy sobie wszystkiego, możesz to zrozumieć?!

— Nie martwcie się, właśnie minęło dwa tygodnie, jak studia swe skończyłem, teraz sam będę mógł wam pomóc.

— Naprawdę? — Z niedowierzaniem wykrzyknęli rodzice. Nawet martwa twarz Wawrzyńca ożywiła się uśmiechem.

— I nie musisz już siedzieć w Warszawie?

— Nie, nie! A poza tym potrafię już zarobić na siebie. Gdy otrzymałem telegram, spodziewałem się nieszczęścia, czegoś znacznie gorszego niż zastałem. Choroby, śmierci matki, spalenia stolarni. Przecież strajki kiedyś miną, zarobki wrócą. Na razie mogę wam pomóc z drobnych oszczędności, jakie poczyniłem.

— Strajki tak prędko nie miną! — oświadczył dość twardo stary Wierucki. — Sprawa jest poważna, poważniejsza niż kiedykolwiek była nią przedtem. Trzeba będzie długo czekać na uspokojenie, a więc przeżyjemy trochę nędzy. To może nawet zbyt delikatne słowo...

— Jednak Andrzej mówi, że nam pomoże, wie chyba, co mówi. — wtrąciła się do rozmowy Maria — Jesteś Wawrzku zbyt zmęczony i dlatego tak czarno zapatrujesz się na przyszłość.

Skończyli właśnie zupę i Andrzej wstał.

— Za chwilę wrócę.

Wyszedł ze stolarni i skierował się ku ulicy. Gdy wchodził poprzednio do posesji Gutmajera, we frontowym domku zauważył dość zamożny sklep kolonialny. Kupił w nim wędlin, jajek, sera, za którym ojciec przepadał i postanowił namówić matkę, aby coś jeszcze przygotowała do jedzenia. Ciężka praca ojca wymagała dobrego odżywiania, tymczasem zupa chlebowa, jaką zjedli na obiad, pozbawiona była zupełnie tłuszczu. Nie wiedział tylko, jak rodzice przyjmą tę zaimprowizowaną akcję odżywczą. Gdy wrócił do stolarni, podszedł do Marii i pogłaskał ją po twarzy. Łzy obeschły, ale pozostawiły wyraźne jeszcze ślady. Uśmiechnęła się. Twarz miała już pomarszczoną, ale oczy zachowały młodzieńczy, jasny blask, strzeliły też ku Andrzejowi uśmiechem bardzo szczerego rozradowania.

(D. c. n.)

Z życia Partii

Dziś, dnia 20.9 odbędzie się zebranie kół PPR w następujących zakładach pracy:

Dzielnica Widzew — Godz. 13.30—PZPB Nr 16 Przędzalnia i Skręcalnia zm. 3; godz. 16 — Chłodnia Komitety Współdziałania (wspólnie z PPS); godz. 16.15 — PMS Komitet Współdziałania.

PZPB Nr 5 — godz. 14 — Ługi, Zacier, Kompresory, Kotłownia i Węglarze (wspólnie z PPS).

Dzielnica Górna — godz. 13 — PZPB Nr 17 (Zajbert) tkalnia zm. 1; godz. 13.30 — PZPB Nr 7 tkalnia zm. 2, PZPB Nr 7 przędzalnia zm. 2; PZPB Nr 17 przędzalnia cienka zm. 2; godz. 14 — PZPW Nr 36 (Meissner) zm. 2; godz. 16—PZPW Nr 36 (Haessler) dniówka.

Dzielnica Ruda Pabianicka — godz. 13 — PZPB Ruda Centrala. Przędzalnia zm. 1; godz. 14 — Wydział Plantacji.

Dzielnica Śródmiejska - Lewa — godz. 13.30 — Ośrodek Konfekc. Nr 4 koło 12, PZPW D. Nr 6 zm. 2; godz. 14 — Technicum Włókiennicze; godz, 16 — MZK koło 3, Film Polski koło Laboratorium.

Dzielnica Bałuty — godz. 16 — ZOM., PZPJG Nr 8 wykonczalnia, CSS Rzejak.

Dzielnica Śródmieście — godz. 16—Zjedn. Przemysłu Guzikarskiego, Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego, godz. 19 — Solidarność. Tego samego dnia Dom Modelowy.

Dzielnica Staromiejska — godz. 14 — Bendel; godz. 15.30 — *F-ka Obuwia* Nr 1; godz. 16 — Centr. *Tekst.* Transportowa, Browar Zdrój, *PZPB* Nr 2, kuchnia; godz. 16.30 — *PZPW* Nr 39 oddz. 6.

Dzielnica Górna - Lewa — godz. 13.30 — PZPW Nr 3 przędzalnia zm. 2; godz. 15.30 — PZAE Weigt (wspólnie z PPS); godz. 16 — Zjedn. Fermen.; CT Skł. Nr 5, PZPB Nr 14 Egzekutywa.

Dzielnica Górna - Prawa — godz. 16 — *Tkalnia Jedw. 4; godz. 15.30 — Werm;* godz. 16 — PZPB Nr 6 (Rembielińskiego), Imass.

Dzielnica Śródmiejska - Prawa — godz. 14 — PM Tytoniowy; godz. 16 — Fabr. Obuwia Nr 2; godz. 18 — koło terenowe Nr 1; Tego samego dnia: Warsztaty Remontowe, Wegner.

OSTATECZNY TERMIN WYKUPIENIA MATERIAŁÓW WEŁNIANYCH ZA III KWARTAŁ 1948 ROKU

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że sprzedaż materiałów wełnianych na karty odzieżowe za III kwartał 1948 roku odbywać się będzie tylko **do dnia 30 września rb. włącznie.**

Odcinki kart odzieżowych na wełnę niezrealizowane w powyższym terminie tracą swą ważność.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych do wykupienia w wyznaczonym terminie należnych im materiałów, gdyż po dniu 30 września żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

SPRZEDAŻ GAZET I CZASOPISM W KIOSKACH

W odpowiedzi na napływające pytania o dozwoloną godzinę otwierania kiosków ulicznych z gazetami i czasopismami władze miejskie wyjaśniają, że sprzedaż gazet i czasopism w kioskach w dni powszednie może się rozpoczynać na terenie Łodzi od godziny 5 rano.

OFIARY

Pracownicy Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego na sieroty po nauczycielach wpłacają zł 5.000.—

XVII Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy

odbędzie się w końcu września rb. w Pradze Czeskiej

W dniach 27, 28 i 29 września br. odbędzie się w Pradze XVII Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy. Członkami Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, którego naczelny organ stanowi Kongres, są następujące kraje: **Austria, Argentyna, Australia, Belgia, W. Brytania, Bułgaria, Chiny, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Holandia, Indie, Islandia, Jugosławia, Kanada, Kolumbia, Niemcy Zachodnie, Norwegia, Polska, Południowa Afryka, Związek Radziecki, Rumunia, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Szwajcaria, Szwecja, Włochy.**

W obecnym stanie Międzynarodowy Związek Spółdzielczy nie obejmuje jeszcze całości ruchu spółdzielczego świata, mimo usiłowań pozyskania wszelkich typów spółdzielni, zwłaszcza rolniczych. Brak jeszcze wielu krajów pozaeuropejskich w szeregach członków MZS.

Otwarcie Kongresu nastąpi w poniedziałek 27 września. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie Centralnego Komitetu z działalności MZS, wygłoszone przez prezesa Lorda Rusholme rezolucja w związku ze sprawozdaniem wytyczne przyszłej działalności i program MZS, poprawki do statutu MZS, wniesione przez Komitet Centralny, referat Albina Johanssona **„Praktyczne ukształtowanie międzynarodowej kooperacji na polu gospodarki"**, referat J. M. Peddie (W. Brytania) **„Postawa spółdzielczości wobec nacjonalizmu"**, wybór Komitetu Centralnego, sprawozdanie Komitetu Uchwał, sprawa trzyletniej nagrody jubileuszowej MZS, termin i miejsce przyszłego Kongresu. **Do referatu „Postawa spółdzielczości wobec nacjonalizmu" wygłosi koreferat przewodniczący delegacji polskiej prezes CZS, E. Ochab.**

Poza plenum odbędą się konferencje organizacji pomocniczych i specjalnych jak: komisja prasowa, Międzynarodowa Liga Kooperatystek, komisja szkoleniowa, młodzieżowa, pracy, bankowa, konferencja Międzynarodowej Spółdzielczej Agencji Handlowej i Międzynarodowego Spółdzielczego Zrzeszenia Naftowego.

Delegacja polska, której przewodniczy prezes CZS, E. Ochab, liczy 45 osób i reprezentuje całą spółdzielczość polską.

Meble dla świata pracy

Poza brakiem mieszkań największą bolączką świata pracy jest brak tanich i praktycznych mebli.

Zakłady Spółdzielcze Wyrobów Drzewnych w Miłosnej koło Warszawy oraz Spółdzielnia Przemysłu Drzewnego w Łodzi zrzeszone w Centrali Spółdzielni Pracy przystąpiły do seryjnej produkcji mebli dla ludzi pracy. Estetyczne i tanie meble mieszkalne niewątpliwie cieszyć się będą wielkim powodzeniem.

Oprócz tego spółdzielnie te produkować będą prawidła, kopyta oraz szpulki do nici dla przemysłu państwowego.

W najbliższym czasie zostanie również rzucony na rynek bogaty asortyment mebli biurowych, wyprodukowanych w wyżej wymienionych Zakładach Spółdzielczych.

Pożar na szosie Pabianickiej

Trumny i karawany pastwą ognia

Wczoraj, w niedzielę o godz. 10.50. Straż Pożarna w Łodzi, zaalarmowana została wiadomością o wypadku pożaru, jaki wybuchł na szosie Pabianickiej Nr 32. Zapalił się tam drewniany budynek, w którym mieścił się skład trumien i wozownia.

Porywisty, silny wiatr, sprzyjał rozszerzaniu się ognia tak, że na miejsce przybyć musiały dalsze oddziały Straży Ogniowej.

Pastwą płomieni padł budynek drewniany należący do Balika Bolesława. W budynku tym spłonęło kilka karawanów, trumien i karet ślubnych. Wypadków w ludziach nie było.

Po dwugodzinnej akcji pożar zlokalizowano.

NA WOKANDZIE

Gorliwy członek SA

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął Alfred Rabejze, któremu akt oskarżenia zarzucał, iż jako członek SA, pełniąc funkcję kierownika sezonowych robót przy Magistracie m. Ozorkowa, znęcał się nad Polakami i Żydami. Zmuszał ich do nadmiernej pracy, szykanował i bił. Przyczynił on się też między innymi do niszczenia symbolów polskości na terenie Ozorkowa. Dozorował rozbiórkę pomnika w Ozorkowie oraz zniszczenie krzyża przed kościołem. Sąd, biorąc pod uwagę, iż Rabejze jest analfabetą oraz uwzględniając jego niski poziom moralny, skazał go na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych i honorowych na lat trzy.

Oskarżał prokurator Cybulski.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedz. 20 września 1948 r.

12,04 Dziennik. 12,09 Muzyka. 12,25 Pieśni J. Galla. 12,45 Odpowiedzi na listy. 13,00 Muzyka obiadowa. 13,45 „Ludwik van Beethoven". 14,30 (Ł) Z dzisiejszej prasy. 14,35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15,05 (Ł) Komunikaty. 15,10 (Ł) Muzyka popularna. 15,30 „Wyspa dzikich ludożerców — Nowa Gwinea" — pogadanka dla dzieci. 15,45 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik. 16,30 Utwory fortepianowe. 17.00 „Rozmowy o gwiazdach". 17,15 „Na muzycznej fali". 17.45 Przegl. tygodnia. 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18,05 Pieśni 18,25 Recital wiolonczelowy. 19,00 (Ł) Chwila Warszawy. 19,03 (Ł) „Polityka gospodarcza i podatkowa państwa na odcinku wiejskim". 19.10 (Ł) Arie i pieśni. 19,30 „Emancypantki". 19.45 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 20,30 „Dziwna historia" — nowela nagrodzona na Radiowym Konkursie Literackim. 20,50 Muzyka. 20,58 Komunikat meteorologiczny. 21,00 Dziennik. 22,00 Muzyka taneczna. 22,45 (Ł) Koncert życzeń. 22,58 (Ł) Omów progr. lok na jutro. 23.30 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna. 23,20 Program na jutro. 23,30 Zakończenie audycji i Hymn.

Program na wtorek 21 września 1948 roku.

rano

5.00 (Ł) Polonez — powitanie, omów. pogody i ważn. audycji dnia. 5,05 (Ł) Muzyka poranna. 5,20 Międzynarodowy koncert wymienny z Czechosłowacji. 6.05 Gimnastyka. 6,15 Dziennik. 6,30 Muzyka. 6,50 Program dnia. 7,00 Skrót wiad. dzien. poran. 7,05 Przegl. prasy stoł. 7,12 Muzyka. 7,20 Poradnik gospodarstwa domowego. 7,30 Muzyka. 8.20 „Anna Proletariuszka". 8,35 Muzyka. 8,55 Inform. ogólnop. 9,00 Skrzynka P.C.K. 9,10 Komunikaty.

MYDŁO DO PRANIA NA KARTKI

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z m-ca września 1948 r., w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej wydawane będzie mydło do prania wg następującego rozdzielnika:

Kat. I. i Kat. I. „Zg" na odcinek Nr 21 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,2 kg. w cenie zł. 3,20 za 1 kawałek.

Kat. IR. i Kat. IR. „Zg" na odcinek Nr 16 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,1 kg. w cenie zł. 1,60 za 1 kawałek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 i Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „Zg" na odcinek Nr. 30 po 1 kawałku mydła wagi pierwotnej 0,1 kg. w cenie zł. 1,60 za 1 kawałek.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31 Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.00 najznakomitsze dzieło Shakespeare'a „0TELLO".

TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19,15 „Lisie Gniazdo" z udziałem Ireny GRYWIŃSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedsawienia o godzinie 16-tej i 19.15 sztuki C. de Peyret-Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC" w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Cegielskiego. Kasa czynna od 12-ej. Tel. 123-02.

Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o godzinie 16 i 19.30 „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA". Ostatnie dni. Pracujący otrzymują 50 proc. ulgi. Widownia kryta brezentem, szczelnie chroniona przed chłodem.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA" Piotrkowska 243

Dziś i dni następnych o godzinie 19.15 „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3-ch aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

Teatr Kukiełek RTPD ul. Nawrot 27, daje widowisko „Pinokio" według Collodiego. Codziennie przed południem dla dziatwy szkolnej w miarę zamówień, a w niedzielę i święta o godz. 12-ej dla szerszej publiczności.

MUZEA MIEJSKIE

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.

Etnograficzne, Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków w niedziele i święta od 11—17.

Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.

Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.

Spółdzielnia Plastyków — ul. Piotrkowska Nr 103. Wystawa prac malarskich Mieczysława Siemińskiego, otwarta od godz. 10—18.

KINA

ADRIA — „Biały Kieł"
godz. 18, 20 w niedz. 16.
film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Tajemnica Wywiadu"
godz. 17, 19 21 w niedz. 15.
film niedozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Bohaterki Pacyfiku"
godz. 17,30, 20, w niedz. 15.
film dozwolony dla młodzieży od lat 14

GDYNIA — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 30.
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodzieży) — „Kopciuszek"
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14

MUZA — „W pogoni za mężem"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony od lat 16

POLONIA — „Siostra lokaja"
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Statek pułapka"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Przygody Nasredina"
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Dragonwyck"
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.
film niedozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Bolero"
godz. 18-ta, 20.30, w niedz. 15.30.
film niedozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Zielone lata"
godz. 16, 18.15, 20.30, w niedz. 13.45
film dozwolony dla młodzieży

ŚWIT — „Miasto bezprawia"
godz. 18, 20 w niedz. 16.
film dozwolony od lat 18

TĘCZA — „Siostra lokaja"
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.
film dozwolony dla młodzieży

TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość"
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13.
film niedozwolony dla młodzieży.

WISŁA — „Cygańska miłość"
godz. 16, 18.30 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — „Aleksander Matrosow"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Ostatnia noc"
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dozwolony od lat 14

ZACHĘTA — „Lekkomyślna siostra"
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.
film dozwolony od lat 16

SPORT SPORT SPORT

Węgry — Polska 6:2 (3:1)

Dawno nie oglądany u nas poziom gry, pokazali wczoraj piłkarze węgierscy

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego")

Każdy mecz międzypaństwowy u miłośnika sportu, a już w szczególności u miłośników piłki nożnej, pozostawia wiele niezatartych szybko wrażeń. Najdłużej pamięta się... niestety wynik, ale i całokształt gry jest zwykle długo komentowany i na łamach prasy i w codziennych pogawędkach na tematy sportowe. Wczorajszy mecz z Węgrami dłużej niż inne będziemy mieli w pamięci. Bylibyście jednak w błędzie, gdybyście myśleli, że ze względu tylko na wysoką porażkę jaką nam przy pierwszym spotkaniu powojennym zgotowali nasi „bratankowie' (już gorsze porażki ponieśliśmy jeszcze w tym sezonie), nie, nie dlatego, tylko dlatego, że gry na tak wysokim poziomie jaki zademonstrowali nam Węgrzy na stadionie W.P. w tym sezonie i bodaj w ubiegłym nie oglądaliśmy. Ostatni raz gościliśmy „Madziarów" u siebie w 1939 r. i wygraliśmy z nimi 4:2, przed wczorajszym spotkaniem pocieszano nas, że węgierska piłka nożna jest w chwili obecnej słabsza niż przed wojną, a tym samym pozwalano nam snuć mrzonki o ewentualnym sukcesie. Zgłodniały tego sukcesu tłum zaległ wczoraj stadion Wojska Polskiego, ale niestety „dumki o zwycięstwie" mógł snuć tylko przez pierwsze piętnaście minut gry, w których nasi chłopcy jeszcze jako tako stawiali opór swym przeciwnikom. Później z każdą już niemal minutą rosła przewaga naszych gości, która chwilami była tak miażdżąca, że ledwo nie płynęły nam z oczu gorzkie łzy rozpaczy i wstydu.

— Co to za naród ci Węgrzy, że piłka tak ich się słucha i trzyma się nogi jakby była przylepiona — dziwowały się stare nasze wygi piłkarskie. Tajemnica tego kryła się w tym, że Węgrzy pomijając już o wiele wyższe ich wyszkolenie techniczne, umieli zawsze tak się ustawić, że piłkę nie potrzebowali gonić, a mieli ją podaną jak „na stół", przed sam nos... buta. Poza tym Węgrzy wygrywali wszystkie niemal pojedynki biegowe, byli dużo szybsi od naszych i mieli lepszy start do piłki.

Trudno się dziwić, że na tle takiego przeciwnika wybrańcy kapitana Alfusa wypadli wczoraj słabo, ale śmiemy twierdzić, że grali oni pomimo wszystko lepiej, niż na meczu z Jugosławią, chociaż myliłby się ten, kto sądziłby, że nie popełniali znów tych samych błędów, które już tylekrotnie krytykowano i wypominano. Błędy były, ale obok nich rzucała się w oczy wyjątkowa ambicja i ofiarność całej niemal drużyny. Brak umiejętności jednak nie zawsze można nadrobić tą ambicją i ofiarnością...



Reprezentacja Polski podczas odgrywania hymnu narodowego.

Węgrzy byli żonglerami. Największe nawet szczęście nie potrafiłoby nas wczoraj uchronić od porażki.

Grę rozpoczęliśmy z wiatrem. Kierunek jego wskazywały nam flagi państw biorących udział w Igrzyskach Bałkańskich, wyniośle powiewając na masztach. Z każdą niemal minutą wzrastało naprężenie na trybunach, gdyż tempo gry narzucone przez Węgrów za raz po gwizdku sędziego mogło rzeczywiście porwać największego flegmatyka. Chłopcy nasi początkowo na ataki węgierskie odpowiadają swoimi, ale już pierwsze zagrania wskazują, że będzie to ciężki przeciwnik. Środkowy ich napastnik Deak przed upływem 4 minut nie wykorzystał na nasze szczęście dwóch beznadziejnych niemal dla nas sytuacji podbramkowych, w 5 minucie znów ten sam Deak atakuje bramkę Janika, ale i tym razem szczęście nas nie opuszcza. W ciągu *pierwszych piętnastu minut atak nasz gościł* też kilka razy pod bramką gości, ale ani razu nie powrócił po nich na środek boiska. Strzał Bobuli chwyta niezawodny bramkarz Węgrów, reszta strzałów jest przeważnie nie celna, jedynie Kohut zmusza jeszcze Grosica do robinsonady.

Dziewiętnasta minuta jest dla nas fatalna. Prawy pomocnik węgierski Bozsik zdobywa dla Węgrów prowadzenie 1:0 z zamieszania podbramkowego. W 24 minucie Janik już poraz drugi musiał wyjmować piłkę z siatki, którą umieścił tam Deak. Zanosi się na pogrom. W 29 bowiem minucie Szusza podwyższył już wynik do 3:0 i przewaga Węgrów zaczyna rosnąć z minuty na minutę. Pełen przygnębienia nastrój dopiero w 36 minucie poprawił nieco Kohut zdobywając po centrze Bobuli pierwszą dla nas bramkę. Pierwsza ta bramka tak podniosła animusz, że niektórych zbyt krewkich widzów musi usuwać z widowni milicja. Dalsze minuty upływają już do przerwy tylko na obawach o naszą bramkę.

Węgry: Grosic, Rudas, Bologh, Bozsik, Borsey, Zaharias, Egressi, Szusza, Deak, Hidegkuty, Toft.

Polska: Janik, Janduda, Barwiński, Waśko, Parpan, Szczurek, Bobula, Gracz, Kohut, Cieślik, Kubicki.

Sedza Vilcek (Czechosłowacja).

Po przerwie Cieślik i Kohut (w 7 minucie) starają się poprawić wynik, ale strzał Cieślika nie trafia do bramki, a strzał Kohuta *łapie niezawodny Grosic. W 9 minucie prze*strzeliwuje Gracz. Węgrzy jednak szybko przechodzą do kontrataków i znów poczynają panować na boisku. Każdy z naszych graczy jest tak obstawiony, że ani na chwilę nie może uwolnić się od swego „anioła stróża". Podania nasze nie są skuteczne. Przeważnie są one wyłapywane przez naszych przeciwników. Akcje naszych napastników swą ślamazarnością często wywoływały nam rumieńce na twarzy a szczytem niezaradności mógł się w 20 minucie poszczycić Kubicki, który przez swe wyjątkowe niedołęstwo będąc sam przed pustą bramką zmarnował murowaną pozycję strzałową.

Drugą bramkę zdobył dla nas Cieślik w 23 minucie, ale niestety Węgrzy szybko uciekają na 4:2 i 5:2. Czwartą bramkę zdobył dla nich Deak, płatą za pięknym strzałem tuż pod porzeczką Toft i od tej już pory Węgrzy prawie nie schodzą z naszej połowy wyrabiając sobie indywidualnie pozycje strzałowe i popisując się przed publicznością swymi sztuczkami znamionującymi ich wysokie umiejętności techniczne.

Ostatnia 6 bramka, którą Węgrzy przypieczętowali swe wysokie zwycięstwo padła w 35 minucie, a zdobywcą jej był Hidegkuty.

(Kr.)

W Budapeszcie jeszcze gorzej

Polska B przegrywa 0:8

BUDAPESZT (obsł. wł.). Międzynarodowy mecz piłkarski drugich reprezentacji Węgier i Polski, rozegrany w Budapeszcie, zakończył się wysokim zwycięstwem Węgrów w stosunku 8:0 (4:0).

Drużyna Polska nie zasłużyła na tak wysoką porażkę, miała jednak kilka zdecydowanie słabych punktów, do których należał przede wszystkim bramkarz Wyrobek, kilka bramek puścił on w sposób kompromitujący.

Poza tym bardzo słabo zagrał polski napad, w którym jedynie nieźle wypadł po przerwie Hogendorf. W pomocy stosunkowo dobry był Miller. Obrona grała bardzo ofiarnie, nie mogła jednak wiele zdziałać wobec szybkostrzelnego ataku węgierskiego.

Choć jeden punkt ale ważny

wywalczyli wczoraj pięściarze Zrywu. „Włókniarz" zwycięża piotrkowską „Concordię" 12:4

W dniu dzisiejszym w okręgu łódzkim odbyły się dwa mecze pięściarskie o drużynowe mistrzostwo w klasie A. W Łodzi mistrz Polski ŁKS zremisował ze Zrywem 8:8, tracąc w ten sposób trzeci punkt w kampanii mistrzowskiej. Obecnie na czele tabeli znajduje się zespół Włókniarza, który ma szanse utrzymac tę lokatę do końca zawodów Na drugim miejscu uplasował się Zryw przed ŁKS-em, Concordią i Bawełną. Techniczne wyniki walk spotkania Zryw — ŁKS są następujące: (na pierwszym miejscu umieszczeni są zawodnicy Zrywu)

Stasiak, mimo, że wypadł lepiej niż w spotkaniu z Anielakiem, uległ na punkty Różyckiemu, otrzymując w drugiej rundzie napomnienie.

Czarnecki wygrał wysoko na punkty z Kamińskim

Woźniakiewicz mimo odporności na ciosy przegrał do Marcinkowskiego. Obaj zawodnicy otrzymali w drugiej rundzie napomnienie.

Krawczyk z Konickim szli na wymianę ciosów, jednak zwycięstwo przyznano lepszemu Krawczykowi.

Kijewski uległ na punkty Olejnikowi.

Taborek przegrał do Pisarskiego na punkty. Obaj pięściarze otrzymali w drugim starciu napomnienia: pozatym Taborek w trzecim za przytrzymywanie.

Wojnowski wygrał z Żylisem idąc na całego w ciągu trzech rund. Część widzów widziała w Żylisie pokrzywdzonego zawodnika, któremu należał się wynik remisowy.

Niewadził wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Ogólny wynik 8:8. W ringu walki prowadził Zawadowski, na punkty Kubiak II, Hubert i Ćwiek. Publiczności trzy tysiące.

* * *

W Piotrkowie bawił zespół Włókniarza, bijąc tamtejszą Concordię w stosunku 12:4. Techniczne wyniki według kolejności wag wypadły następująco: (na pierwszym miejscu podajemy zawodników łódzkich)

Kargier uległ Brzósce,

Stanikowski zremisował z Adamusem,

Kaźmierczak zwyciężył Sikorskiego,

Kawczyński wygrał w drugim starciu przez k. o. z Rejniakiem,

Grymin zremisował z Maciejczykiem,

Trzęsowski w trzecim starciu zwyciężył przez techniczne k. o. Mosiarka,

Kubasiewicz identycznie wygrał z Kałużnym,

Jasóła zwyciężył Wojnarowskiego.

W ringu sędziował Kubiak I, na punkty: Sieroczewski Edmund, Szwed i Małoszczyk.

Skra — PTC 4:2

W Pabianicach odbył się mecz piłkarski o wejście do pierwszej ligi pomiędzy PTC i Skrą częstochowską. Zwyciężyli goście w stosunku 4:2 (1:0). Bramki dla pokonanych uzyskali: Grabski i Zawada.

ZZK — Widzew 3:1

W towarzyskim meczu piłkarskim ZZK łódzkie pokonało zespół Widzewa w stosunku 3:1 (1:0). Bramki dla kolejarzy uzyskali: Deska 2 i Bzikot, zaś dla pokonanych Uptas z rzutu karnego.